

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. W. (1) i E. W.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie nieważności umowy i zapłatę, ewentualnie o ustalenie bezskuteczności postanowień umownych i zapłatę

I. ustala, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt budowlano-hipoteczny przeznaczony na zakup na rynku pierwotnym nieruchomości od dewelopera lub spółdzielni mieszkaniowej) z dnia 27 sierpnia 2010 r., zawarta pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. a E. W. i R. W. (1), jest nieważna;

II. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. W. (1):

1. kwotę 24.831,17 zł (dwadzieścia cztery tysiące osiemset trzydzieści jeden złotych siedemnaście groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty,
2. kwotę 31.323,89 CHF (trzydzieści jeden tysięcy trzysta dwadzieścia trzy franki szwajcarskie i osiemdziesiąt dziewięć centymów) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2020 r. do dnia;

III. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz E. W.:

1. kwotę 24.831,16 zł (dwadzieścia cztery tysiące osiemset trzydzieści jeden złotych szesnaście groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 stycznia 2022 r. do dnia zapłaty,
2. kwotę 26.339,79 CHF (dwadzieścia sześć tysięcy trzysta trzydzieści dziewięć franków szwajcarskich i siedemdziesiąt dziewięć centymów) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 stycznia 2022 r. do dnia zapłaty;

IV. oddala powództwo główne w pozostałej części;

V. zasądza tytułem zwrotu kosztów postępowania od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. W. (1) kwotę 6.417 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie

w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty;

VI. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej

z siedzibą w W. na rzecz E. W. kwotę 5.417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt XXV C 315/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 8 kwietnia 2022 r.

R. W. (1) pozwem z dnia 30 stycznia grudnia 2020 r., skierowanym przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., wniósł o:

1. ustalenie, że umowa kredytu nr (...) z dnia 27 sierpnia 2010 r. jest nieważna i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 49.662,33 zł i 57.663,68 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 grudnia 2019 r. do zapłaty,

ewentualnie, na wypadek nieuznania powyższych żądań:

2. ustalenie, że poniższe postanowienia umowy nr (...)

z dnia 27 sierpnia 2010 r. są bezskuteczne wobec powodów: § 1 ust. 2 i ust. 3 Części Ogólnej Umowy, § 13 ust. 1, 2 i 3 Części Ogólnej Umowy, § 15 ust. 7 Części Ogólnej Umowy, oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 46.765,89 zł wraz

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 grudnia 201 r. do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie powyższych żądań powód podał, że w dniu 27 sierpnia 2009 r. zawarł z (...) Bank (...) S.A. (poprzednikiem prawnym pozwanego banku) umowę kredytu nr (...). Przedmiotem umowy było udzielenie kredytu na kwotę 523.350 zł, co zostało ujęte jako kwota kredytu w wysokości 177.949,68 CHF, przy zastosowaniu wyznaczonego przez pozwanego kursu kupna CHF. Zdaniem powoda, ze względu na zastosowane w umowie przeliczenia walutowe na podstawie kursów walut z tabel kursowych banku, wysokość kwoty udzielonego kredytu oraz wysokość zobowiązania powodów z tytułu rat spłaty kredytu oraz wysokość zadłużenia z tytułu niespłaconego kredytu pozostawały nieokreślone, bowiem uzależnione zostały od mierników w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty CHF, które pozwany wyznaczał w sposób arbitralny, nie będąc ograniczony żadnymi postanowieniami umownymi lub ustawowymi, bez żadnego powiązania z kursem rynkowym. Ponadto pozwany nie poinformował powoda, że poprzez konstrukcję indeksacji kredytu wystawia kredytobiorcę na nieograniczone ryzyko kursowe ani że kurs waluty CHF nie jest stabilny. Z tych przyczyn zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna, jako sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego i art. 358⁽¹⁾ § 5 k.c., z naturą stosunku prawnego określoną w art. 353⁽¹⁾ k.c. i z zasadami współżycia społecznego. Niezależnie od tego, klauzule indeksacyjne znajdujące się w umowie kredytu należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c., a ich wyłączenie z umowy, jako bezskutecznych wobec powodów, prowadzi do nieważności umowy, gdyż bez nich umowa nie może być wykonywana, ewentualnie do wykonywania umowy z wyłączeniem tych klauzul i przy zachowaniu pozostałych warunków umowy. W związku z odpadnięciem podstawy prawnej świadczenia na skutek nieważności umowy powód dochodzi od pozwanego zwrotu wszystkich świadczeń zapłaconych na rzecz banku tytułem rat kredytowych w okresie od zawarcia umowy do 5 listopada 2019 r., które stanowią świadczenia nienależne. W razie uznania, że umowa jest ważna, lecz powinna być wykonywana z wyłączeniem klauzul indeksacyjnych, powód dochodzi zwrotu rat kredytowych nadpłaconych w związku ze stosowaniem przez bank indeksacji kredytu, we wskazanym wyżej okresie. Uzasadniając interes prawny w żądaniach o ustalenie powód powołał się na potrzebę rozstrzygnięcia na przyszłość powstałego pomiędzy stronami sporu co do związania umową, w szczególności co do obowiązku uiszczenia przyszłych rat kredytowych.

(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany podniósł, że zawarta przez strony umowa była umową kredytu denominowanego w walucie obcej – franku szwajcarskim. Umowa taka jest zgodna

z Prawem bankowym, nie narusza natury stosunku prawnego ani zasad współzycia społecznego. Pozwany zaprzeczył, by wskazane w pozwie postanowienia umowne stanowiły klauzule abuzywne. Postanowienia te zostały sformułowane w sposób jasny, precyzyjny, niebudzący wątpliwości. Bank wyjaśnił kredytobiorcom przed zawarciem umowy istotę i mechanizm kredytu denominowanego w walucie obcej oraz poinformował ich o ryzykach, jakie wiążą się z tego rodzaju kredytami, tj. o ryzyku walutowym i ryzyku zmiany stóp procentowych oraz ich konsekwencjach. Klauzule denominacyjne zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami, bowiem od ich swobodnej decyzji zależało, czy zaciągną kredyt denominowany w walucie obcej, czy w złotych polskich. Bank nie miał możliwości kształtowania i nie kształtował kursów wymiany walut w sposób dowolny, lecz

w oparciu o aktualne kursy rynkowe obowiązujące na rynku międzybankowym. Pozwany podniósł, że ewentualne uznanie klauzule denominacyjnych za bezskuteczne wobec kredytobiorców nie prowadziłyby do upadku umowy ani uznania jej za kredyt złotówkowy, lecz prowadziłyby do konieczności uzupełnienia umowy na podstawie kursów rynkowych lub średnich NBP waluty CHF. Pozwany wskazał, że nie jest bezpodstawnie wzbogacony wobec kredytobiorców, jednak w razie uznania, że spełnione przez kredytobiorców świadczenia nie miały podstaw prawnych, to nie mogą oni żądać zwrotu świadczeń ze względu na regulację art. 411 pkt 1 k.c., bowiem należałoby przyjąć, że mieli świadomość braku podstawy prawnej świadczeń. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczeń o zwrot zapłaconych rat kredytowych oraz brak interesu prawnego w żądaniach o ustalenie. Ponadto pozwany zarzucił, że dochodzone roszczenia noszą znamiona nadużycia prawa podmiotowego i jako sprzeczne z art. 5 k.c. nie zasługują na ochronę prawną, a także brak legitymacji procesowej łącznej po stronie powodowej, bowiem R. W. (1) wytoczył powództwo samodzielnie, podczas gdy stroną umowy kredytu jest również E. W..

Postanowieniem z dnia 15 października 2021 r. Sąd na podstawie art. 195 § 2 k.p.c. zawiadomił o toczącym się procesie E. W..

W piśmie procesowym z dnia 8 listopada 2021 r. E. W. oświadczyła, że wstępuje do postępowania po stronie powodowej, zaś w piśmie z dnia 22 grudnia 2021 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 24.831,16 zł oraz 26.339,79 CHF, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty – w związku z nieważnością umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 27 sierpnia 2010 r., ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 23.382,95 zł, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty, tytułem kwot nadpłaconych przez powódkę z uwagi na zastosowanie przez pozwanego postanowień niedozwolonych w umowie nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 27 sierpnia 2010 r. W uzasadnieniu E. W. przychyliła się do twierdzeń R. W. (1) co do abuzywności znajdujących się

w umowie kredytu klauzul wprowadzających mechanizm denominacji kredytu do frank szwajcarskiego oraz nieważności umowy kredytu. Powódka wskazała, że umowa o kredyt została zawarta przez powodów w czasie, gdy byli małżeństwem oraz obowiązywał ich ustrój majątkowy wspólności ustawowej. Powodowie dokonywali spłat kredytu z majątku wspólnego. W dniu 8 marca 2019 r. powodowie zawarli umowę majątkową małżeńską, którą wprowadzili ustrój rozdzielności majątkowej i od tej pory dalszych spłat kredytu dokonywał R. W. (1). Do dnia 8 marca 2019 r. powodowie spłacili w sumie 49.662,33 zł oraz 52.679,57 CHF., a po 8 marca 2019 r. R. W. (1) spłacił samodzielnie 4.984,11 CHF. Wobec tego tytułem zwrotu nienależnych świadczeń na rzecz E. W. powinny być zasądzone kwoty 24.831,16 zł oraz 26.339,79 CHF (odpowiadające połowie spłat dokonanych do 8 marca 2019 r.), a pozostałe kwoty powinny być zasądzone na rzecz R. W. (1).

W piśmie procesowym z dnia 17 lutego 2022 r. R. W. (1) poparł roszczenie E. W. oraz cofnął powództwo o zapłatę ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwot 24.831,16 zł oraz 26.339,79 CHF, wskazanych jako roszczenie powódki w piśmie z 22 grudnia 2021 r., podtrzymując własne roszczenia w pozostałej części.

Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2022 r. Sąd umorzył postępowanie w części – co do żądań głównych R. W. (2) w zakresie zapłaty 24.831,16 zł i 26.339,79 CHF.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małżonkowie R. W. (1) i E. W. w 2010 r. zamierzali kupić lokal mieszkalny w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. W celu uzyskania kredytu powodowie spotkali się z doradcą (...). Doradca kredytowy zaoferował powodom kredyt we franku szwajcarskim, prezentował powodom wykresy historycznych kursów franka szwajcarskiego za okres kilku wcześniejszych lat. Powodowie mieli już kredyt w walucie szwajcarskiej, zaciągnięty kilka lat wcześniej. Powodowie zdecydowali się na kredyt denominowany we franku szwajcarskim i w dniu 20 lipca 2010 r. złożyli do (...) Bank (...) S.A. wniosek o kredyt mieszkaniowy (...)

w wysokości 523.350 zł, w walucie CHF, na okres 360 miesięcy. We wniosku powodowie oświadczyli, że zostali poinformowani przez (...) Bank (...) S.A. o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej i to ryzyku akceptują, są świadomi, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu, a także że zostali poinformowani o ponoszeniu przez nich ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej i akceptują to ryzyko oraz przyjmują do wiadomości, że zmiany kursów walut oraz zmiany wysokości spreadu walutowego w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu, tj. kwotę do spłaty oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Jednocześnie powodowie oświadczyli, iż odrzucają ofertę (...) Bank (...) S.A. udzielenia kredytu w złotych (wniosek o kredyt mieszkaniowy wraz z załącznikami – k. 337-346, zeznania na piśmie świadka M. P. – k. 567-571, przesłuchanie powodów: R. W. (1) – k. 573v.-574 i E. W. – k. 574-574v.).

W dniu 27 sierpnia 2010 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. (poprzednik prawny (...) Banku (...) S.A.) oraz E. W. i R. W. (1) (kredytobiorcy) zawarli umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt budowlano-hipoteczny przeznaczony na zakup na rynku pierwotnym nieruchomości od dewelopera lub spółdzielni mieszkaniowej). Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu denominowanego udzielonego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 177.949,68 CHF, jednak nie więcej niż 523.350 zł (§ 1 ust. 1 Części Szczególnej Umowy, zwanej dalej również „CSU”). W umowie zapisano, że kredyt jest przeznaczony na finansowanie przedpłat na poczet nabycia od firmy deweloperskiej lokalu mieszkalnego nr (...) zlokalizowanego w W. przy ul. (...), komórki i stanowiska parkingowego oraz wykończenie przedmiotowej nieruchomości lokalowej (§ 1 ust. 2 CSU). Okres kredytowania ustalono od 27 sierpnia 2010 r. do 5 sierpnia 2040 r. (§ 1 ust. 3 CSU), oprocentowanie kredytu na 3,50333 % p.a. (w przypadku uruchamiania środków w dniu podpisania umowy), przy czym warunki zmiany oprocentowania określone zostały w Części Ogólnej Umowy (§ 1 ust. 4 CSU), marżę banku w dniu udzielenia kredytu na 3.35% w stosunku rocznym (§ 1 ust.5 CSU), przy czym w okresie kredytowania następowało obniżenie marży banku z tytułu ustanowienia docelowego zabezpieczenia spłaty – o 1 p.p. oraz z tytułu obniżenia obciążenia kredytem nieruchomości, do poziomu nieprzekraczającego 80% jej wartości – o 0.25 p.p (§ 1 ust. 6 CSU).

Jako docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu ustalono hipotekę kaucyjną do kwoty 773.927 zł ustanowioną na rzecz banku na kredytowanej nieruchomości oraz hipotekę kaucyjną do kwoty 11.098 zł ustanowioną na rzecz banku na komórce i stanowisku parkingowym przynależnych do kredytowanej nieruchomości, cesję na rzecz banku praw z umów ubezpieczenia w/w nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych oraz ubezpieczenie brakującego wkładu własnego w (...) S.A (§ 3 ust. 1-4 CSU).

Zgodnie z umową, wypłata kredytu nastąpi w transzach, nie później niż w ciągu 90 dni od daty zawarcia umowy, po spełnieniu warunków określonych w umowie (§ 4 ust. 1-3 CSU). Wypłata środków kredytu denominowanego odbywa się na zasadach określonych

w Części Ogólnej Umowy (§ 4 ust. 7 CSU).

Natomiast spłata kredytu następuje zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcy, w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, w walucie PLN, pobieranych z rachunku wskazanego w umowie, przy czym zasady spłaty określone są w Części Ogólnej Umowy (§ 5 ust. 1-7 CSU).

(umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 27.08.2010 r. – Część Szczególna Umowy – k. 74-77).

Całość umowy o kredyt mieszkaniowy (...) stanowiła, wraz z Częścią Szczególną Umowy, Część Ogólna Umowy (zwana dalej również „COU”).

W Części Ogólnej umowy postanowiono, że kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych (§ 1 ust. 1 COU) oraz że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. (§ 1 ust. 2 COU). W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1) zmiana kursu waluty oraz zmian wysokości spreadu walutowego wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorców kwoty rat kapitałowo-odsetkowych, 2) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu walutowego ponosi kredytobiorca z uwzględnieniem § 13 ust. 3 oraz § 20 ust. 6 (§ 1 ust. 3 pkt 1 i 2 COU).

Zgodnie z COU, oprocentowanie kredytu ustalane jest według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży Banku (§ 2 ust. 1 COU). Stopa bazowa odpowiada obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce LIBOR 3M – w przypadku kredytów denominowanych w USD lub CHF (§ 2 ust. 2 pkt 3 COU). Stopa bazowa ustalona w umowie o kredyt, obowiązuje do przedostatniego dnia włącznie, 3-miesięcznego okresu obrachunkowego. Przez 3-miesięczny okres obrachunkowy rozumie się okres kolejnych 3 miesięcy. Pierwszy okres obrachunkowy liczony jest od dnia uruchomienia kredytu (§ 2 ust. 3 COU).

Według postanowień COU, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej, według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. (§ 13 ust. 1-2 COU).

W przypadku kredytu denominowanego wypłacanego w złotych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnicy kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą: 1) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, Bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej, 2) niewystarczającą do realizacji celu mieszkaniowego określonego w CSU, kredytobiorca zobowiązany jest do uzupełnienia brakującej kwoty ze środków własnych lub ze środków przeznaczonych na dowolny cel (§ 13 ust. 3 COU).

W § 15 ust. 7 COU postanowiono, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

- 1) Harmonogram spłat kredytu jest wyrażony w walucie, w której kredyt jest denominowany.
- 2) Spłata następuje:
 - a) w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku

w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych, albo

b) w walucie obcej, z zastrzeżeniem lit. c):

- z walutowego rachunku prowadzonego przez Bank, na podstawie pełnomocnictwa do rachunku – poprzez pobranie przez Bank należnych kwot lub,
- przelewem z walutowego rachunku prowadzonego przez inny bank lub,
- bezpośrednią wpłatę gotówkową dokonaną przez Kredytobiorcę na rachunek obsługi kredytu z zastrzeżeniem, że: wpłaty przyjmowane są w Oddziałach i Placówkach Banku, prowadzących operacje gotówkowe w walutach obcych, operacje w walutach obcych nie obejmują bilonu,

c) w celu zapewnienia spłaty raty kapitałowo-odsetkowej, w dniu wymagalności Kredytobiorca zobowiązany jest posiadać na rachunku walutowym kwotę wystarczającą do pełnej spłaty raty,

3) Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Odsetki od kwoty wykorzystanego kapitału naliczane są za okresy miesięczne, licząc od dnia uruchomienia kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę włącznie, według obowiązującej dla kredytu w tym czasie stopy procentowej. Do obliczania odsetek przyjmuje się rzeczywistą liczbę dni w miesiącu, a rok za 365 dni (§ 16 ust. 1 i 2 COU).

W COU postanowiono również, że sprawach nieuregulowanych w umowie mają zastosowanie przepisy Prawa bankowego, Kodeksu cywilnego i inne właściwe, powszechnie obowiązujące przepisy prawa (§ 26 ust. 2 COU).

W COU wskazano, że tabele kursów oraz informacje o wysokości spreadów walutowych, udostępniane są klientom banku poprzez zamieszczenie na stronie internetowej, wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Banku oraz na życzenie Klienta informacje o kursach walut obowiązujących w Banku udzielane są również telefonicznie (§ 1 ust 3 pkt a COU).

(Część Ogólna Umowy– k. 78-83v.).

Postanowienia przedmiotowej umowy kredytu dotyczące mechanizmu denominacji kredytu w walucie frank szwajcarski (zasad przeliczeń walutowych) nie były przedmiotem negocjacji pomiędzy stronami. Możliwe było jedynie negocjowanie wysokości marży banku i oprocentowania kredytu. W okresie zawierania umowy kredytu powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej. R. W. (1) pracował w Banku (...) S.A., gdzie zajmował się wyciągami bankowymi. E. W. pracowała w (...) S.A. na stanowisku kierownika windykacji telefonicznej. Środki z kredytu zostały przeznaczone przez powodów na zakup mieszkania, które służyło zaspokojeniu własnych potrzeb mieszkaniowych powodów. Mieszkanie to było wynajmowane do 2019 r. do 2020 r. (wniosek o kredyt mieszkaniowy wraz z załącznikami – k. 337-346, częściowo przesłuchanie powodów: R. W. (1) – k. 573v.-574 i E. W. – k. 574-574v.).

W dniu 19 listopada 2010 r. (...) Bank (...) S.A. oraz E. W. i R. W. (1) zawarli Aneks nr 1 do przedmiotowej umowy kredytu, na podstawie którego dokonano zmiany postanowień umowy w zakresie hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu (Aneks nr 1 z 19.11.2010 r. do umowy kredytu – k. 84).

W dniu 15 listopada 2011 r. strony zawarły porozumienie do przedmiotowej umowy kredytu, w którym postanowiono, że w odniesieniu do kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty innej niż waluta polska kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie oraz że w celu dokonywania spłat bezpośrednio w walucie kredytu bank otwiera i prowadzi rachunek obsługi kredytu, o wskazanym w Porozumieniu numerze. W Porozumieniu określono również zasady ustalania kursów wymiany walut dla kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej w następujący sposób:

- 1) Kurs wymiany walut, na podstawie którego wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych jest kursem tabelowym wyliczonym według następujących zasad:
- 2) Kursy kupna i sprzedaży walut ustalane są procentowo w odniesieniu do kursów poszczególnych walut na rynku międzybankowym w momencie tworzenia tabeli, w granicach dopuszczalnych wartości odchyień procentowych zaakceptowanych przez Bank.
- 3) Tabela kursów jest zestawieniem kursów średnich, kursów kupna i sprzedaży Banku dla walut obcych oraz kursów średnich NBP, przygotowane w każdy dzień roboczy. Tabela zawiera informacje m.in. o minimalnej kwocie transakcji negocjowanej oraz godzinę, od której obowiązuje.
- 4) Pierwsza Tabela kursów ustalana jest na początek każdego dnia roboczego, a ostatnia Tabela wprowadza w godzinach popołudniowych.
- 5) Ostatnia Tabela popołudniowa obowiązuje do wprowadzenia pierwszej Tabeli następnego dnia roboczego.
- 6) W przypadku znacznych zmian kursów w ciągu dnia dopuszcza się kolejne zmiany Tabeli kursów, przed wprowadzeniem ostatniej Tabeli popołudniowej.
- 7) Tabela zawiera oddzielne kursy dla operacji bezgotówkowych i gotówkowych.

(Porozumienie z dnia 15.11.2011 r. do umowy o kredyt mieszkaniowy (...) – k. 85-85v.).

W dniu 8 marca 2019 r. E. W. i R. W. (1) zawarli w formie aktu notarialnego umowę majątkowa małżeńska, mocą której ustanowili ustrój rozdzielności majątkowej małżeńskiej obowiązujący od tego samego dnia (umowa majątkowa małżeńska z dnia 8.03.2019 r. – k. 538-540).

Z tytułu kredytu udzielonego na podstawie przedmiotowej umowy bank wypłacił środki w wysokości łącznej 523.350 zł, w tym: w dniu 31 sierpnia 2010 r. w kwocie 471.850 zł, która została przeliczona na kwotę 156.760,80 CHF po kursie 3,0100 PLN/CHF, w dniu 15 września 2010 w kwocie 51.500 zł, która została przeliczona na kwotę 17.588,80 CHF po kursie 2,9280 PLN/CHF. Ponadto bank zaliczył kwotę 3.600,08 CHF na wcześniejszą spłatę kapitału kredytu z tytułu różnic kursowych (zaświadczenie banku z 25.11.2019 r. wraz z zestawieniem spłaty kredytu – k. 204-207v.).

R. W. (1) i E. W. spłacają przedmiotowy kredyt począwszy od 5 października 2010 r., z tym że do listopada 2011 r. dokonywali spłat w złotych polskich, a od grudnia 2011 r. dokonywali spłat zasadniczo we frankach szwajcarskich (poza wpłatami w złotych polskich z 6 sierpnia 2012 r., 6 maja 2013 r., 5 marca 2014 r., 5 czerwca 2014 r., 5 maja 2015 r., 5 czerwca 2015 r., 6 lipca 2015 r., 5 sierpnia 2015 r., 7 września 2015 r., 5 października 2015 r., 5 listopada 2015 r., 5 maja 2016 r., 6 czerwca 2016 r., 5 lipca 2016 r., 5 grudnia 2017 r.). Do czasu zawarcia małżeńskiej umowy majątkowej z dnia 8 marca 2019 r. środki na spłatę kredytu pochodziły z majątku wspólnego E. W. i R. W. (1), a od tej daty spłaty kredytu dokonuje wyłącznie R. W. (1) z majątku osobistego. Wysokość środków wpłaconych na rzecz banku tytułem rat kredytowych (kapitału, odsetek, odsetek karnych) w okresie od 5 października 2010 r. do 7 marca 2019 r. wyniosła 49.662,33 zł i 52.679,57 CHF, zaś od 8 marca 2019 r. do 5 listopada 2019 r. wyniosła 4.984,11 CHF (zaświadczenie banku z 25.11.2019 r. wraz z zestawieniem spłaty kredytu – k. 204-207v., przesłuchanie powodów: R. W. (1) – k. 573v.-574 i E. W. – k. 574-574v.).

Około 2016 r. – 2017 r. r. powodowie zorientowali się, w związku z informacjami pojawiającymi się w mediach, że umowa kredytu może zawierać zapisy niezgodne prawem. W październiku 2020 r. R. W. (1) przeprowadził rozmowę z prawnikiem, podczas której otrzymał informacje, jakie roszczenia mogą mu przysługiwać w związku z zawarciem umowy kredytu (przesłuchanie powodów: R. W. (1) – k. 573v.-574 i E. W. – k. 574-574v.).

Pismem z dnia 16 listopada 2018 r. pełnomocnik R. W. (1) wezwał (...) Bank (...) S.A. do zwrotu na rzecz powoda w terminie 7 dni kwot 49.662,33 zł i 56.663,38 CHF, w związku z nieważności spornej umowy kredytu, albo kwoty 46.765,89 zł tytułem rat spłaty kredytu w zawyżonej wysokości w związku z tym, że umowa zawiera nieuczciwe postanowienia umowne. Wezwanie to wpłynęło do banku w dniu 17 grudnia 2019 r. (przedsądowe wezwanie do zapłaty z 13.12.2019 r. – k. 86-91, potwierdzenie nadania i odbioru przesyłki – k. 92).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów R. W. (1) i E. W., w których powodowie przekazali informacje co do celu zaciągnięcia informacji co do celu zaciągnięcia przez nich przedmiotowego kredytu, okoliczności zawierania umowy kredytu, braku negocjowania szczegółowych warunków umowy w zakresie postanowień określających zasady denominacji kredytu oraz dokonywania spłaty kredytu. Zeznania powodów były zgodne z dowodami z dokumentów lub z doświadczeniem życiowym (co do braku możliwości negocjacji tego rodzaju umów z bankiem), spójne i logiczne, zatem nie budziły wątpliwości.

Zeznania świadka D. M., w których świadek przekazał informacje co do procedur zawierania umów kredytu hipotecznego w (...) Bank (...) S.A., w tym informacji przekazywanych klientom banku przy zawieraniu tego rodzaju umów, choć nie budzące wątpliwości, to jednak miały ograniczone znaczenia w niniejszej sprawie, ponieważ dotyczyły kwestii ogólnych – związanych z obowiązującymi w (...) Banku (...) S.A. procedurami zawierania umów kredytu denominowanego w walucie szwajcarskiej, a nie konkretnych okoliczności związanych z zawarciem spornej umowy kredytu z powodami, których świadek nie pamiętał. Na podstawie zeznań tego świadka Sąd dokonał zatem ustaleń faktycznych w ograniczonym zakresie, w którym korespondowały one z dowodami z dokumentów i zeznaniami powodów.

Sąd na podstawie art. 242 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadka P. C., po wcześniejszym oznaczeniu terminu na przeprowadzenie tego dowodu, ponieważ świadek nie odebrał korespondencji sądowej, a pełnomocnik pozwanego nie wykazał, ażeby dołożył starań, ażeby świadek złożył zeznania na piśmie, stosownie do nałożonego na pełnomocnika zobowiązania w trybie art. 242¹ k.p.c. Niezależnie od tego wskazać trzeba, że z treści spornej umowy kredytu wynika, że świadek jedynie podpisał umowę jako pełnomocnik banku, nie brał innego udziału w jej zawarciu, zaś stwierdzenie złożenia podpisów na umowie przez powodów w jego obecności dokonał świadek M. P.. P. C. nie mógł mieć większej wiedzy co do okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy niż M. P., który okoliczności tych nie znał.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego zgłoszony przez powoda, ponieważ fakty dotyczące wysokości nadpłaty powstałej z tytułu stosowania w umowie niedozwolonych postanowień, na jakie dowód ten został zgłoszony, nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, ze względu na stwierdzoną przez Sąd nieważność umowy kredytu.

Na tej samej podstawie Sąd pominął również dowód z opinii biegłego sądowego zgłoszony przez pozwanego, gdyż okoliczności, na które dowód ten zostały zgłoszone, wskazane w odpowiedzi na pozew (dotyczące zasad ustalania rozliczania transakcji walutowych na rynku walutowym i bankowym, przyczyn, dla których zgodnie z praktyką rynkową kredyty denominowane oprocentowane są stawką LIBOR, a kredyty w walucie polskiej według stawki WIBOR, itp.) pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w okresie zawarcia spornej umowy pomiędzy powodami i poprzednikiem prawnym pozwanego banku (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Z kolei jako czysty kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność.

W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych

w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi

słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził

w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16 (OSNC 2-18/7-8/79) w odniesieniu do kredytu denominowanego stwierdzając, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania

w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Wskazać należy także, że Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r.

o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „idea dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować

z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym,

w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. Zatem wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu lub rat kredytowych mieści się co do zasady w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytu. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

W umowie kredytu objętej pozwem przy oznaczaniu kwoty kredytu w § 1 ust. 1 CSU wskazano, że bank udziela kredytobiorcy kredytu denominowanego udzielonego

w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 177.949,68 CHF, jednak nie więcej niż 523.350 zł. Z kolei w COU postanowiono, że kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych (§ 1 ust. 1 COU) oraz że w przypadku kredytu denominowanego

w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1 ust. 2 COU). Mimo odwołania się w umowie kredytu do waluty frank szwajcarski, umowa nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich ani zwrotu kredytu

w tej walucie, a kredyt był wypłacony i spłacany (do momentu zawarcia porozumienia zmieniającego walutę spłaty) w złotych polskich. Za przyjęciem, iż kredyt udzielony był

w złotych polskich przemawia również fakt, iż zabezpieczenie przedmiotowego kredytu

w postaci hipoteki wyrażone zostało w złotych polskich (§ 3 CSU). Jak wynikało z art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, w brzmieniu według stanu na chwilę zawarcia umowy kredytu (tekst jedn.: Dz. U. z 2001, nr 124, poz. 1361), hipoteka zabezpiecza jedynie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona tylko w oznaczonej sumie pieniężnej. Jeżeli wierzytelność zgodnie z prawem została wyrażona w innym pieniądzu niż pieniądz polski, hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu (por. orz. SN z 25.03.2011 r., IV CSK 377/10

i z 29.04.2015 r., V CSK 445/14). Ponadto w § 15 ust. 7 COU postanowiono, że spłata kredytu następuje w walucie PLN. Prowadzi to do wniosku, że przedmiotowy kredyt traktować należy jako kredyt w walucie polskiej, wypłacany i spłacany w złotych polskich, zaś odwołanie do kursów franka szwajcarskiego stanowiło mechanizm waloryzacyjny, który miał na celu zastosowanie do kredytu oprocentowania opartego o stawkę LIBOR, właściwą dla tej waluty, niższego niż oprocentowanie oparte o stawkę WIBOR, właściwą dla waluty PLN.

Wobec braku określenia w § 1 ust. 1 CSU ściśle kwoty kredytu w złotych polskich, lecz wskazanie tylko, że stanowi ona równowartość określonej kwoty wyrażonej we frankach szwajcarskich, a tylko nie więcej niż 523.350 zł, w celu określenia kwoty kredytu musiało nastąpić odwołanie się do przywołanego wyżej § 1 ust. 2 COU, zgodnie z którym, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą

w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Zwrócić trzeba jednak uwagę, że powyższe postanowienie umowne nie odwołuje się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do jednoznacznych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwala w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs

w sposób dowolny, wedle swego uznania. W umowie kredytu (ani wzorcach umownych znajdujących zastosowanie do tej umowy) nie określono bowiem żadnych konkretnych zasad ustalania przez bank kursów waluty w tabelach kursowych. W kontekście zapisów umowy kredytu bank może jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego ustalona ma być kwota kredytu. Kwota kredytu w złotych polskich określona ma być bowiem w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez bank, będące jego wewnętrznym dokumentem, przy czym uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF, na gruncie zawartej umowy, nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń. Umowa nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany waluty wskazanego

w Tabeli kursów. W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w konkretnej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Wewnętrzne instrukcje banku dotyczące zasad ustalenia kursów walut w tabelach kursowych nie stanowiły elementu stosunku umownego pomiędzy bankiem

a kredytobiorcami. W istocie więc na podstawie powyższych zapisów umownych kwota kredytu wypłacana w złotych polskich jest nieznaną, lecz znana jest jedynie jej maksymalna możliwa wysokość, która jednak może być niższa na skutek zmian kursu franka szwajcarskiego od chwili zawarcia umowy do czasu wypłaty kredytu lub poszczególnych jego transz – w takiej sytuacji kredytobiorca zobowiązany jest do uzupełnienia brakującej kwoty ze środków własnych w celu realizacji celu mieszkaniowego określonego w umowie (§ 13 ust. 3 pkt 2 COU). Prowadzi to do braku jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu i niezgodności spornej umowy kredytu z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego,

a w konsekwencji jej nieważności na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Niezależnie od regulacji Prawa bankowego, wymaganie dokładnego określenia

w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania dokładnego oznaczenia świadczenia (vide orz. SN z 01.04.2011 r., III CSK 206/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2012, nr B, poz. 25, str. 8). Świadczenie w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym powinno być oznaczone

w chwili zawarcia umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Tym niemniej kryteria, według których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie wskazuje się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (tak: W. Borysiak, w: Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017).

W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma więc miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania kontrahenta. Stanowisko takie zostało wyrażone w orzecznictwie już

w pierwszych latach obowiązywania art. 353¹ k.c. Przywołać należy tu uchwałę składu

7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., sygn. III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1),

w której stwierdza się, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. Poglądy takie wyrażane są również w nowszym orzecznictwie.

W wyroku z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13 (Legalis nr 1067184) Sąd Najwyższy wskazał, że: „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez

jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia

10 października 2017 r., sygn. akt VI ACa 726/16 (Legalis nr 1768469) sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”.

Wreszcie odwołać należy się do tej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, która wyklucza, w stosunku do umów zawieranych przez banki, możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania. Przywołać tu należy uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 r., sygn. III CZP 141/91 (OSNCP 1992/6/90) oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92 (OSP 1993/6/119), w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby

w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”.

Powyższy nurt orzecznictwa odnosi się do przesłanki właściwości (natury) stosunku prawnego jako jednego z czynników limitujących granicę swobody umów. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 11 stycznia 2018 r., sygn. III CZP 93/17 (OSNC 20018/10/98): „Wyrażona w art. 353¹ k.c. i odnosząca się do kształtowania więzi prawnej skutecznej między stronami zasada swobody umów, gwarantowana konstytucyjnie w zakresie, w jakim stanowi przejaw i służy realizacji wolności człowieka (art. 31 Konstytucji), wolności działalności gospodarczej (art. 20 i 22 Konstytucji) lub innych, szczegółowych wolności i praw nie ma charakteru absolutnego. Wynika to z tego, że także umowa, której

bezpośrednie skutki prawne mają kształtować wyłącznie położenie prawne jej stron, może godzić w interes publiczny lub prywatny w stopniu, który wyklucza jej respektowanie i zabezpieczanie przymusem państwowym. Ochrony tej mogą wymagać również interesy jednej ze stron umowy, ponieważ – wbrew pierwotnym, liberalnym założeniom leżącym u podstaw zasady swobody umów – sam mechanizm umowy nie zawsze zapewnia ich należyte poszanowanie.

Wskazując w art. 353¹ k.c. granice swobody umów, ustawodawca odwołał się do trzech ogólnych kryteriów: ustawy, zasad współżycia społecznego i właściwości (natury) stosunku. Kierując się dotychczasowym dorobkiem orzecznictwa i doktryny oraz aksjomatycznym założeniem o racjonalności ustawodawcy, należy je postrzegać jako spójny system, mający zapobiegać zawieraniu i wywodzeniu skutków prawnych z umów, których treść lub cel

w niedopuszczalny sposób godzi w nadrzędny interes publiczny lub prywatny.” Następnie

w uchwale tej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego nie odsyła – jak zasady współżycia społecznego – poza system prawa stanowionego (np. do prawa natury, norm moralnych regulujących stosunki międzyludzkie, podstawowych zasad etycznego i uczciwego postępowania), lecz nakazuje respektować pewne wiążące założenia ustawowe dotyczące kształtu (wzorca, cech charakterystycznych) stosunku obligacyjnego, które mogą dotyczyć nie tylko stosunku zobowiązaniowego

w ogólności, ale także pewnej kategorii zobowiązań albo określonego typu stosunku obligacyjnego.

Choć wprowadzenie do umowy kredytu klauzul przeliczeniowych (indeksacyjnych, waloryzacyjnych) należy uznać za dopuszczalne co do zasady i można podać przykłady ich zastosowania zgodnego z prawem, to, w ocenie Sądu, zawarta przez strony umowa kredytu obarczona jest wadami, które ją dyskwalifikują i prowadzą do jej nieważności. Przyczyną tej wadliwości jest narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi – a więc głównych świadczeń stron. W przypadku spornej umowy kredytu kwota kredytu podlegająca wypłacie oraz zwrotowi w złotych nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Jak już wcześniej wskazano, z treści § 1 ust. 2 COU i § 13 ust. 1-3 COU wynika, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej wypłata środków następuje

w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej, ustalonej na podstawie kursu kupna waluty obcej, według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Natomiast stosownie do § 15 ust. 7 pkt 2 lit. a) i pkt 3 COU, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, zaś do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Na gruncie zapisów umowy kredytu nie da się jednak ustalić konkretnych i jednoznacznych kryteriów, na podstawie których bank wyznacza wysokość tych kursów.

Podkreślić przy tym potrzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank

w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej a nie sposób wykonywania umowy. Sporna umowa kredytu nie nakłada na bank żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut. Oznacza to, że bankowi pozostawiono w istocie swobodę w określeniu kwoty podlegającej wypłacie kredytobiorcy i zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ umowa kredytu nie precyzuje, w jaki sposób kredytujący bank wyznacza kursy walut. Zatem najpierw bank może w zasadzie dowolnie określić kursy walut, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę, którą kredytobiorca otrzyma (w złotych polskich). Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do tego stosunku element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych

w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Dotknięte opisaną wadliwością postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, tj. zarówno określenia zasad wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej przez bank, jak i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, co

należy do essentialia negotii umowy kredytu, zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W rezultacie uznaje się, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna z przepisem art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c.

Niezależnie od tego, nieważność umowy zachodziłaby również w razie uznania, że nieważne są tylko – na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., jako sprzeczne z naturą stosunku prawnego z przyczyn wyżej opisanych – same klauzule przeliczeniowe zawarte w § 1 ust. 2, § 13 ust. 1-3 i § 15 ust. 7 pkt 2 lit. a) i pkt 3 COU. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że strony nie zawarłyby spornej umowy bez wskazanych postanowień przewidujących przeliczanie świadczeń stron. Skoro kredyt był przeznaczony na zakup i wykończenie nieruchomości w Polsce, to w oczywisty sposób kredytobiorców nie interesowało otrzymanie środków z kredytu we frankach szwajcarskich, gdyż środki w takiej walucie nie były im potrzebne do osiągnięcia celu, na które kredyt został zaciągnięty. Dlatego umowa nie przewidywała wypłaty kredytu we frankach szwajcarskich ani jego spłaty w tej walucie, a wolą stron była wypłata kredytu w złotych polskich i rozliczanie się w tej walucie przy jego spłacie. Oznacza to, że bez klauzul przeliczeniowych zawartych we wskazanych postanowieniach umownych strony nie zawarłyby przedmiotowej umowy kredytu. Nieważność tych postanowień umownych prowadzi do nieważności całej umowy kredytu na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Sąd stoi na stanowisku, że uznaniu konstrukcji przeliczania świadczeń stron za nieważną, jako przekraczającą granice swobody umów, nie stoją na przeszkodzie regulacje dotyczące niedozwolonych postanowień umownych. Stanowiącą ich pierwotne źródło dyrektywa nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich przewiduje w art. 8 możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych. Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych należy uznać za przepisy szczególne wobec kryterium zasad współżycia społecznego jako wyznaczających granice swobody umów, odwołują się bowiem do zbliżonych wartości pochodzących spoza systemu prawnego. Jednak inna treść i funkcja kryterium istoty (natury) stosunku prawnego, jako odwołująca się nie tyle do norm pozaprawnych (jak zasady współżycia społecznego czy dobre obyczaje), lecz do ogólnych zasad prawa zobowiązań, jakie wyprowadzić można z całokształtu norm prawnych regulujących te stosunki, nakazuje w pierwszej kolejności dokonywać oceny stosunku prawnego przy zastosowaniu tego kryterium. Dopiero po stwierdzeniu, że stosunek prawny odpowiada istocie stosunku zobowiązaniowego, możliwe jest dokonywanie jego oceny w świetle innych norm ograniczających swobodę kontraktowania.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw ani zawarcia przez strony Porozumienia z dnia 15 listopada 2011 r. do umowy kredytu, przyznającego kredytobiorcom uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej. Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem wejście w życie wskazanej ustawy i zawarcie Porozumienia już po zawarciu umowy pozostawało bez znaczenia dla kwestii jej ważności.

W szczególności ustawa ani Porozumienie nie usunęły pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul przeliczeniowych, prowadzących do nieważności umowy kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie obcej nie likwidowało źródła niezgodności z prawem klauzul przeliczeniowych, jakim było zastrzeżenie dla banku prawo do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu. Ustawa zmieniająca ani Porozumienie nie zawierają rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy kredytu w dotychczasowym wadliwym kształcie.

Dla porządku wskazać trzeba, że spornej umowy kredytu nie sposób uznać za nieważną w ogólności ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Uznanie umowy za nieważną ze względu na te zasady może nastąpić

w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. orz. SN

z 28.01.2016 r., I CSK 16/15, MonPrBank 2017/13/35). Powodowie nie wykazali, by podczas zawierania umowy znajdowali się w nietypowej sytuacji, w szczególności by działali

w warunkach konieczności ekonomicznej. Właściwości osobiste powodów również nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: powodowie nie powoływali się na szczególne utrudnienia w rozumieniu umowy, zaś z racji posiadanego wykształcenia

i doświadczenia życiowego kwestia zmian kursu waluty nie mogła być im obca. Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umów klauzul waloryzacyjnych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powodów w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałby uznać całą umowę za nieuczciwą czy kolidującą

z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja waloryzacji kredytu kursem waluty obcej (denominacji kredytu w walucie obcej) nie jest sama w sobie sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy nie było podstaw do postawienia wniosku, że mechanizm denominacji kredytu w walucie miał chronić przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że mechanizm taki pozwalał w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu, niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu denominowanego w walucie obcej nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w okresie zawierania przedmiotowej umowy była ona oceniana jako korzystna dla kredytobiorców, gdyż będące konsekwencją waloryzacji do franka szwajcarskiego niższe oprocentowanie kredytu skutkowało znacznie niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych. Podkreślić też trzeba, że gwałtowne wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy kredytu. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu takiego ukształtowania umowy kredytu, który nakazywałby uznanie umowy w całości za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego i w konsekwencji nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Wobec uznania przedmiotowej umowy kredytu za nieważną, nie było też potrzeby jej kontroli pod kątem zarzucanej przez powodów abuzywności klauzul przeliczeniowych,

w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., gdyż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne. Sąd poddał jednak ocenie klauzule przeliczeniowe pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c., ze względu na formułowane przez powodów zarzuty co do ich abuzywnego charakteru i możliwe tego skutki w postaci nieważności umowy kredytu (jako kolejny argument za nieważnością umowy).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58 § 2 k.c. czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony

w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r.

o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385¹ - 385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z treści art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W rozpatrywanej sprawie powodów należało uznać za konsumentów przy zawieraniu spornej umowy kredytu. Środki z kredytu przeznaczone były na zakup lokalu mieszkalnego w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych powodów, a powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej w okresie zawarcia umowy kredytu. Bank zawierał natomiast umowę kredytu jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Brak indywidualnego uzgodnienia klauzul przeliczeniowych zawartych w umowie kredytu był oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu.

W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przedmiotowa umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca banku i jej postanowienia odnoszące się do zasad przeliczania świadczeń stron nie były przedmiotem negocjacji. Okoliczności te nie budzą najmniejszych wątpliwości, skoro klauzule przeliczeniowe są częścią wzorca umowy stosowanego przez bank. Treść tego wzorca miała zatem zastosowanie do większej ilości umów tego rodzaju kredytów hipotecznych, zawieranych wówczas przez bank. Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że powodowie wyrazili zgodę na udzielenie kredytu waloryzowanego do waluty obcej (denominowanego w walucie

obcej). Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Nie miało to natomiast miejsca w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu przeliczeń walutowych, w tym zwłaszcza sposobu ustalania kursów waluty przyjmowanych do przeliczeń.

W ocenie Sądu, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu bankowego, w której wypłata kwoty kredytu stanowi zasadnicze świadczenie kredytodawcy, zaś zwrot kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi zasadnicze świadczenie kredytobiorcy. Kwestionowane klauzule przeliczeniowe decydują jednak o głównych świadczeniach stron umowy kredytu bankowego, określając w jakiej wysokości świadczenia te mają być spełnione (por. orz. SN z 04.04.2019 r., III CSK 159/17, Legalis nr 1892834

i z 09.05.2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950). Zwrócić należy uwagę, że

w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej postanowienia dotyczące przeliczania pomiędzy walutami nie służą jedynie modyfikacji wcześniej ustalonych świadczeń stron, a przeciwnie – wprost wysokość tych świadczeń określają. Z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika, że głównym świadczeniem banku jest udostępnienie kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej. Udostępnienie to z swej istoty polega na umożliwieniu wykorzystania przez kredytobiorcę środków pieniężnych. Jeśli umowa przewiduje, że wykorzystanie kwoty określonej w walucie obcej może nastąpić poprzez wydanie polecenia jej wypłaty albo inne nią zadysponowanie jedynie w walucie polskiej, to określenie sposobu ustalenia wysokości kwoty w złotych polskich współokreśla świadczenie banku, a nie jedynie pomocniczo pozwala na jego podwyższenie czy zmniejszenie. Konstrukcja umowy nie pozwala na ustalenie sposobu, w jaki kredytobiorca może korzystać

z kredytu w inny sposób niż poprzez zastosowanie przeliczenia w oparciu o kursy walut, do których odwołuje się treść umowy. Jeśli się ich nie zastosuje, to nie będzie możliwe ustalenie w jaki sposób bank zrealizować ma polecenie wypłaty kwoty w złotych polskich, skoro uzgodniona w umowie kwota kredytu wyrażona jest we frankach szwajcarskich.

W konsekwencji nie byłoby możliwe ustalenie, czy zadysponowanie przez kredytobiorcę określoną kwotą wyrażoną w złotych polskich mieści się w ramach kwoty we frankach szwajcarskich, której udostępnienie przewidziano w umowie, ani ustalenie, jaka część kredytu została wykorzystana (i powinna zostać zwrócona) w wyniku realizacji przez bank dyspozycji dotyczącej kwoty w złotych polskich.

Z treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika również, że umowa kredytu bankowego przewiduje dwa świadczenia ze strony kredytobiorcy, które można uznać za świadczenia główne: zwrot kwoty wykorzystanego kredytu i zapłata wynagrodzenia, na które składają się odsetki i prowizja. Skoro bez zastosowania przeliczenia w oparciu o kursy walut nie jest możliwe ustalenie w jaki sposób realizacja dyspozycji kredytobiorcy stanowiła wykorzystanie kredytu, to nie jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, tj. określenie, jaka kwota podlega zwrotowi i ustalenie należnego wynagrodzenia, które

w związku z wykorzystaniem kredytu powinien zapłacić kredytobiorca. Następnie, nawet po ustaleniu tych kwot – wyrażonych przecież we frankach szwajcarskich, jedynie zastosowanie kursów walut pozwala na określenie wysokości świadczenia (w złotych polskich), którego spełnienie przez kredytobiorcę oznaczać będzie wykonanie zobowiązania.

Dlatego też w ramach umowy będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie za postanowienia określające główne świadczenia stron uznać należy całość postanowień składających się na wprowadzenie do umowy mechanizmu przeliczeń walutowych, jak

i określenie zasad ich przeprowadzenia. Główne świadczenia stron określa zatem zarówno określenie kwoty udostępnionego kredytu we frankach szwajcarskich, przeliczenie kwoty wykorzystanej w złotych polskich z kwoty określonej we frankach szwajcarskich, tj. ustalenie wysokości kwoty, którą kredytobiorca ma zwrócić bankowi, a następnie ustalanie wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorcy spełnianych w złotych na podstawie kwot określonych w harmonogramie spłat kredytu we frankach szwajcarskich, jak i postanowienia służące przeprowadzeniu tych przeliczeń, tj. wskazanie na zastosowanie kursów kupna

i sprzedaży oraz zasad ustalania wysokości kursów.

Przyjąć należy jednak, podobnie jak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 maja

2019 r., I CSK 242/18, że fakt, iż klauzule przeliczeniowe stanowią główne świadczenia stron nie oznacza, że postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanych klauzul przeliczeniowych. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13

w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta

z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek,

a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyr. z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C 26/13, pkt 75, podobnie wyr. z 20 września 2017 r., R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45). Jest oczywiste, że klauzule przeliczeniowe zawarte w przedmiotowej umowie kredytu tych kryteriów nie spełniały, a kredytobiorca nie był w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką wypłacić ma bank z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, którą będzie musiał świadczyć

w przyszłości. Stało się tak dlatego, że zawarte jest w nich odwołanie do kursów waluty obowiązujących w banku w chwili wypłaty i w chwili spłaty kredytu, lecz zasady ustalania tych kursów nie zostały określone w umowie kredytu, która nie podaje żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne

wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych, dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego, przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137 i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385¹ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi potrzebę złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane przez postanowienia umowne przewidujące przeliczanie (przewalutowanie) świadczeń stron, zawarte w cytowanych wcześniej postanowieniach umowy kredytu, tj. § 1 ust. 2, § 13 ust. 1-3 i § 15 ust. 7 pkt 2 lit. a) i pkt 3 COU, należy uznać je za postanowienia niedozwolone. Taki

wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu tych postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczenia kwoty kredytu z CHF na PLN (według kursu kupna), a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN (według kursu sprzedaży), zaś z drugiej strony pozwalają bankowi na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów. Umowa kredytu nie przewidywała wypłaty kwoty kredytu we frankach szwajcarskich, ani nie dawała kredytobiorcy możliwości dokonywania spłaty rat kredytowych bezpośrednio w tej walucie. Oznacza to, że przeliczenia świadczeń stron, będące następstwem waloryzacji kredytu do waluty obcej, dokonywane były tylko „na papierze”, zaś zarówno wypłata kredytu jak i jego spłata miała być (i była) w rzeczywistości dokonywana w złotych polskich.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat i innych należności kredytowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy kredytobiorcy. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy

i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy kredytu nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut – a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Konstrukcja, w wyniku której suma, jaką kredytobiorca ma zwrócić bankowi z tytułu spłaty kredytu jest wyższa niż wysokość wypłaconego mu kredytu (w związku ze stosowaniem do przeliczeń świadczeń stron różnych kursów), stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy,

w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Kredytobiorca zostaje

w takim przypadku narażony na niczym nieograniczoną arbitralność banku w procesie określania wysokości kursów walut, a równocześnie, wobec braku określenia w umowie jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursów ustalonych przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Z tych przyczyn za klauzule abuzywne należy uznać postanowienia umowne zawarte w § 1 ust. 2, § 13 ust. 1-3 i § 15 ust. 7 pkt 2 lit. a) i pkt 3 COU umowy kredytu, które przewidują, że wypłata środków następuje

w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej, obliczonej na podstawie kursu kupna waluty obcej, oraz że spłata następuje w złotych

w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, obliczonych na podstawie kursu sprzedaży danej waluty.

Powyższe postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone również dlatego, że przewidują one, iż stosowane mają być kursy walut według Tabeli kursów obowiązującej

w Banku, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Wskazane klauzule umowne nie odwołują się bowiem do ustalanych w sposób obiektywny kursów CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu i rat kredytu denominowanego, wypłacanego w złotych polskich i spłacanego w złotych polskich, poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem kupna i kursem sprzedaży waluty obcej), przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażący narusza interesy powodów jako konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych klauzul przeliczeniowych umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy

– konsumenta w zakresie wysokości jego świadczeń wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy kredytu.

Mechanizm denominacji kredytu w walucie obcej (waloryzacji walutowej) również uznać za abuzywny z tej przyczyny, że bank nie zrealizował właściwie obowiązków informacyjnych, w celu umożliwienia powódkom rozpoznania rzeczywistego ryzyka związanego z wyborem kredytu indeksowanego do waluty obcej. Zauważyć trzeba, że w przypadku kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, oprócz konieczności poniesienia kosztów związanych z obowiązkiem zapłaty odsetek, prowizji lub innych opłat związanych z udzieleniem kredytu (jeżeli umowa je przewiduje) pojawia się dodatkowy element mający istotny wpływ na ryzyko zwiększenia kosztów z punktu widzenia kredytobiorcy, tj. możliwość niekorzystnej zmiany kursu waluty skutkujące automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości zadłużenia (saldo kredytu). Zwłaszcza ten ostatni czynnik ma największe znaczenie przy określaniu poziomu ryzyka wynikającego z nabycia kredytu – tym bardziej, że ta właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej może okazać się przy wzroście kursu, że pomimo uiszczania rat wysokość świadczenia, którego spełnienie wymagane jest od kredytobiorcy nie maleje, lecz rośnie, albo maleje w sposób nieadekwatny do wpłacanych przez kredytobiorcę środków. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje nawet wielokrotność udzielonej kwoty kredytu. Dlatego też szczególnie istotne staje się odpowiednie poinformowanie kredytobiorcy o tym ryzyku.

Oceniając pod tym kątem proces zawierania umowy będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie nie sposób ustalić, że kredytobiorcy zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji. We wniosku kredytowym znalazła się jedynie ogólnikowa formuła oświadczenia kredytobiorcy o treści: „Oświadczam, że zostałem poinformowany przez (...) Bank (...) S.A. o ponoszeniu przeze mnie ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz zmiany wysokości spreadu walutowego, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz przyjmuję do wiadomości i akceptuję to ryzyko. Przyjmuję do wiadomości, że zmiany kursów walut oraz zmiany wysokości spreadu walutowego w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu, tj. kwotę do spłaty oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej”. W umowie kredytu wskazano natomiast, że zmiana kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu walutowego wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych oraz że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu walutowego ponosi kredytobiorca. (§ 1 ust. 3 pkt. 1 i 2 COU). Pozwany nie wykazał jednak, żeby w procesie zawierania umowy przekazał kredytobiorcom informacje pozwalające im na zrozumienie, że w przypadku niekorzystnej zmiany relacji wartości waluty polskiej do waluty szwajcarskiej ich zadłużenie może rosnąć bez żadnych ograniczeń. Przypomnieć tu trzeba, że nie chodzi tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, a ich zmiany mają wpływ na wysokość zobowiązań kredytobiorcy, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty polskiej.

Właściwe poinformowanie konsumenta o ryzyku związanym z zawieraną umową powinno opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej wobec waluty polskiej może wzrosnąć w sposób nieograniczony. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Konsument powinien zdawać sobie sprawę, że zaciągając kredyt na kilkadziesiąt lat, po wielu latach spłaty może być winien bankowi więcej niż pożyczył, mimo że będzie spłacał coraz wyższe raty.

Podkreślić trzeba, że należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie,

ale to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń kredytobiorcy oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności jej profesjonalnego zastosowania w zakresie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Postawienie bankowi takich wymagań z pewnością nie przekracza możliwości przewidywania przyszłych zmian kursów w okresie realizacji umowy. Od banku nie oczekuje się wskazania jak kształtować będą się w przyszłości kursy walut, a jedynie pełnego wyjaśnienia konsumentowi, że wahania kursów walut są trudne do przewidzenia (w szczególności w kilkudziesięcioletnim okresie obowiązywania umowy kredytu) i nie są w żaden sposób ograniczane – tym bardziej, że oprócz mechanizmów czysto rynkowych mają na nie wpływ również zachowania poszczególnych emitentów waluty. Przywołane wcześniej formuły zamieszczone we wniosku kredytowym i w umowie kredytu nie dowodzą, że kredytobiorcom uświadomiono należycie skalę ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu denominowanego w walucie obcej.

W rezultacie przywołane wyżej postanowienia umowy kredytu dotyczącej mechanizmu denominacji walutowej należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, a strony – co do zasady – są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c.). Postanowienia uznane za niedozwolone przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko

w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385⁽¹⁾);

K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385⁽¹⁾). Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny wynikający z zawartej umowy kredytu, nie przewiduje sposobu ustalania kursu po jakim ma zostać wypłacony i spłacany kredyt.

W ocenie Sądu, nie ma możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. Zwrócić należy w tym kontekście uwagę na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W wyroku w sprawie C-26/13, Trybunał orzekł, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym.

Z punktów 83 i 84 tego orzeczenia wynika jednak, że zarządzenie skutkom nieważności nieuczciwego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym ochronić ma konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w punkcie 33 wyroku z 21 stycznia 2015 r.

w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, gdzie Trybunał stwierdza: „Sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne

z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.” W kolejnych orzeczeniach Trybunału (wyrok z 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 61 oraz wyrok z 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 54) podkreśla się, że możliwość zastąpienia przez sąd

krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym „jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje”.

Przepisem, który mógłby znaleźć ewentualnie zastosowanie do przeliczenia świadczeń stron, po wyłączeniu z umowy klauzul przeliczeniowych, mógłby być art. 358 § 2 k.c., który w brzmieniu obowiązującym od 24 stycznia 2009 r. stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej (§ 1) oraz że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej i że w razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana (§ 2). Jednak w sprawie niniejszej powodowie wyraźnie sprzeciwiali się utrzymaniu umowy kredytu w mocy po wyłączeniu z niej niedozwolonych klauzul przeliczeniowych, żądając stwierdzenia nieważności umowy. Nie zostały przy tym ujawnione żadne takie okoliczności, które nakazywałyby przyjąć, że rozwiązanie umowy jako całości narazi powodów – konsumentów na szczególnie szkodliwe skutki. W szczególności za takie nie może być uważana konieczność rozliczenia się z bankiem z otrzymanej kwoty kredytu, skoro powodowie godzą się z takim skutkiem stwierdzenia nieważności umowy i deklarują gotowość rozliczenia

z bankiem. Nie zachodzi tu więc sytuacja, w której konsument jest postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli. Nie ma zatem żadnych uzasadnionych argumentów, które nakazywałyby uznać, że stwierdzenie nieważności całej umowy odbyłoby się ze szkodą dla konsumentów, naruszając ich interes ekonomiczny – zwłaszcza w sytuacji, w której powodowie wywodzą swoje roszczenia również z nieważności umowy. Wyklucza to potrzebę poszukiwania rozwiązania, które pozwalałoby na wypełnienie luki powstałej na skutek wyłączenia z umowy klauzul przeliczeniowych w celu utrzymania umowy w mocy.

Wobec zakwestionowania mechanizmu denominacji (waloryzacji) kredytu w kształcie przyjętym w przedmiotowej umowie należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących przeliczeń walutowych. Można próbować twierdzić, że problem ten rozwiązuje treść art. 385¹ § 2 k.c. Jednakże stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie stanowiłoby daleko idące uproszczenie. Dyrektywa 93/13 jednoznacznie przewiduje w art. 6 ust.1, iż Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyrok TSUE w sprawie C-618/10 i w sprawie C-488/11). Ustawodawca krajowy wprowadził w art. 385¹

§ 2 k.c. zasadę dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art. 8) przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (jakie mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron) nie da się wykonać – określić wysokości świadczeń stron.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku wyeliminowania z przedmiotowej umowy kredytu postanowień dotyczących sposobu ustalania kursów po jakich nastąpić ma wypłata kredytu oraz jego spłata. Bez tych postanowień

wypłata kredytu jest niemożliwa, jako że zgodnie z umową miała ona nastąpić w złotych. Jeśli zaś nieznaną jest kurs po jakim kwota kredytu określona we frankach ma zostać obliczona, to nie można ustalić jaką kwotę kredytu należy wypłacić kredytobiorcy. Ponadto, nawet jeśli byłoby możliwe ustalenie jaką kwotę w złotych powinien wypłacić bank, to nieznaną byłby mechanizm ustalania kursów po jakich kredytobiorca miałby następnie spłacać kredyt, jako że również ten mechanizm okazał się abuzywny. Nie można również uznać, że umowa powinna być wykonywana jako umowa kredytu złotowego, gdyż postanowienia umowy nie wyrażają i nie pozwalają ustalić, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień dotyczących ustalania kursów walut, kwoty w złotych, jaka powinna zostać udostępniona kredytobiorcy.

W tej sytuacji należy uznać, że pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego wynikającego z umowy nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu bankowego, odpowiadającą wymogom z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W przypadku spornej umowy abuzywność umownych klauzul przeliczeniowych stanowiłaby zatem kolejną podstawę do stwierdzenia nieważności umowy kredytu.

Oceniając na gruncie stwierdzonej przez Sąd nieważności umowy kredytu konkretne żądania objęte pozwem, wskazać trzeba w pierwszej kolejności – co do żądania o ustalenie nieważności umowy – że domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. powód wskazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń

o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Taki interes prawny występuje wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak SN w orz. z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 04.01.2008 r., III CSK 204/07, M. Spół. 2008/3/51). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo w sprawie

o świadczenie. Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując

o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (vide orz. SN z 27.06.2001 r., II CKN 898/00, Legalis nr 277455).

Po stronie powodowej występuje w niniejszej sprawie interes prawny – w opisanym wyżej znaczeniu – w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Jako że pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy, która formalnie wiąże i powinna być wykonywana jeszcze przez wiele lat, to jedynie sądowy wyrok ustalający nieważność umowy może uregulować sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania stron umową, w tym w szczególności co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych. Skutku takiego nie jest w stanie wywołać zasądzenie nawet całości zapłaconych nienależnie przez kredytobiorcę na rzecz banku świadczeń. Zatem, ze względu na stwierdzoną przez Sąd nieważność umowy kredytu oraz istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu owej nieważności, powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie żądania o ustalenie nieważności umowy.

Żądanie zwrotu spełnionych na rzecz banku świadczeń pieniężnych tytułem rat i innych należności kredytowych podlega ocenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze,

a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy kredytu, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Po zawarciu umowy bank wypłacił z tytułu kredytu środki w wysokości 523.350 zł. Następnie powodowie spełniali świadczenia odpowiadające ratom kapitałowo-odsetkowym i innym należnościom banku związanym z umową kredytu, a łączna wartość wpłat w okresie objętym pozwem wyniosła 49.662,33 zł oraz 52.679,57 CHF (z tym że powodowie dochodzili we frankach szwajcarskich kwoty nieco niższej – wynoszącej 57.663,68 CHF). Rozważyć należy w tej sytuacji, czy,

a jeśli tak, to w jakim zakresie powodowie są zubożeni, a bank bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia stron o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości). Mając na względzie aktualny dorobek orzecznictwa opowiedzieć należy się za teorią dwóch kondykcji, co oznacza, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością spłacała kredyt przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też SN w uchwale z 16.02.2021 r., III CZP 11/20). Wynika to z analizy treści art. 405 k.c.,

w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. Kredytobiorca ma więc obowiązek zwrotu na rzecz banku wypłaconego kapitału kredytu, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego świadczeń z tytułu spłaty kredytu. W tej sytuacji pozwany zobowiązany jest zwrócić powodom wszystkie świadczenia spełnione w związku z przedmiotową umową kredytu, które okazały się nienależne w związku ze stwierdzoną nieważnością umowy, niezależnie od własnego roszczenia pozwanego o zwrot wypłaconej kwoty kredytu.

Stosownie do art. 379 § 1 k.c., świadczenie pieniężne jest podzielne i w razie wielości wierzycieli dzieli się na tyle części, ilu jest wierzycieli; części te są równe, jeżeli

z okoliczności nie wynika nic innego. Każdy z powodów może żądać na swoją rzecz od pozwanego zwrotu połowy zapłaconych nienależnie środków z tytułu spłaty kredytu

w okresie, kiedy pozostawali we wspólności majątkowej małżeńskiej, tj. do 7 marca 2019 r. W czasie tym środki przeznaczone na spłatę kredytu muszą być traktowane jako pochodzące

z ich majątku wspólnego. Po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej, na skutek zawarcia umowy o ustanowieniu rozdzielności majątkowej, do majątku objętego do tej pory wspólnością majątkową należało stosować przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych, w tym regułę równych udziałów współwłaścicieli w majątku wspólnym (art. 197 k.c. w zw. z 1035 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o., art. 43 k.r.o), oraz zasadę z art. 379 k.c., przewidującą podzielność świadczenia pieniężnego w przypadku wielości wierzycieli. Oznacza to, że środki wpłacone przez powodów na rzecz pozwanego przed ustaniem wspólności majątkowej podlegają zwrotowi po połowie na rzecz powodów. Po rozdzieleniu w równych częściach pomiędzy powodów środków uiszczonych tytułem spłaty rat kredytowych w okresie trwania wspólności majątkowej powodów (49.662,33 zł i 52.679,57 CHF) na rzecz R. W. (1) przypadają kwoty 24.831,17 zł i 26.339,78 CHF, zaś na rzecz E. W. kwoty 24.831,16 zł i 26.339,79 CHF. Natomiast po ustaniu wspólności majątkowej

małżeńskiej kredyt spłacał wyłącznie R. W. (1), wobec czego pozostała dochodzona pozwem kwota spłaconych rat kredytowych wynosząca 4.984,11 CHF przypada R. W. (1), co z wcześniejszą wymienioną wyżej kwotą 26.339,78 CHF daje w sumie 31.323,89 CHF.

Pozwany nie może bronić się przed roszczeniem o zwrot świadczeń powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide orz. SN

z 12.12.1997 r., III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, żeby powodowie mieli pozytywną i pewną wiedzę, że płacone raty kredytowe są nienależne bankowi. Kwestia niedozwolonego charakteru postanowień umownych i nieważności umowy kredytu była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w związku z uznaniem umowy za nieważną zachodzi wyjątek przewidziany w art. 411 pkt 1 in fine k.c.

Roszczenia powodów o zwrot świadczeń nie są przedawnione. Zwrot (zapłata) nienależnie pobranych rat (i innych należności) kredytowych nie może być uznany za świadczenie okresowe. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest świadczeniem jednorazowym. Nie znajduje tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie, w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 r., stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Dochodzone pozwem świadczenia spełniane były na rzecz banku w okresie po dniu przypadającym na 10 lat przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie, tj. od 5 października 2010 r. Roszczenia powodów o zwrot świadczeń nie uległy zatem przedawnieniu w żadnym zakresie.

Żądania powodów nie są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Przepis ten nie może jednak w rozpatrywanej sprawie stanowić podstawy do oddalenia powództwa. Podkreślić trzeba, że pozwany jest przedsiębiorcą prowadzącym profesjonalną działalność w zakresie bankowości, a banki od lat traktowano jako „instytucje zaufania publicznego”. Wobec tego przy konstruowaniu umów kredytu bank winien dołożyć najwyższej staranności, aby postanowienia umowne były zgodne z prawem, nie zawierały regulacji niejasnych lub niejednoznacznych. Warunki te nie zostały spełnione w analizowanym przypadku w odniesieniu do postanowień określających zasady denominacji kredytu do waluty obcej. Nie można zarzucić powodom naruszenia zasad współzycia społecznego z tej przyczyny, że dochodzą roszczeń związanych ze stosowaniem przez bank nieuczciwych klauzul, prowadzących do nieważności umowy. Wręcz przeciwnie, to zachowanie pozwanego polegające na zastrzeżeniu we wzorcu umowy postanowień nieuczciwych należy zakwalifikować jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Powodom należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie należności głównych. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). R. W. (1) wezwał pozwanego do zwrotu nienależnych świadczeń, w związku z nieważnością umowy kredytu, pismem z dnia 13 grudnia 2019 r., doręczonym pozwanemu 17 grudnia 2019 r. Należało przy tym przyjąć, że pozwany był w stanie przeanalizować żądanie powoda i zaspokoić je w terminie dwóch tygodni od doręczenia mu wezwania do zapłaty, tj. do 31 grudnia 2019 r. Pozwany znalazł się zatem w opóźnienie

w zapłacie kwot należnych R. W. (1) 1 stycznia 2020 r., co uzasadniało przyznanie powodowi odsetek od wskazanej wyżej daty. Natomiast E. W. przed wszczęciem procesu nie wzywała pozwanego do zwrotu świadczeń nienależnie zapłaconych w związku z nieważnością umowy kredytu. Wobec tego jako wezwanie do zapłaty potraktować należy dopiero pismo procesowe powódki z 22 grudnia 2021 r., w którym sformułowała ona swoje roszczenia finansowe względem pozwanego. Pismo to wpłynęło do Sądu w dniu 28 grudnia 2021 r., a więc zapewne w tej samej dacie zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanego (pismo to zostało wysłane przez pełnomocnika powódki również bezpośrednio pełnomocnikowi pozwanego). W związku z tym, przy przyjęciu założenia, że pozwany powinien zwrócić powódce dochodzone kwoty w terminie dwóch tygodni od wezwania, pozwany znalazł się w opóźnieniu względem E. W. 12 stycznia 2022 r., co uzasadniało przyznanie odsetek od tej daty.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd w pkt. I sentencji wyroku ustalił, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna, w pkt. II sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda R. W. (1) kwoty 24.831,17 zł i 31.323,89 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w pkt. III sentencji wyroku zasądził od powoda na rzecz E. W. kwoty 24.831,16 zł i 26.339,79 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zaś w pkt. IV sentencji wyroku oddalił powództwo główne w pozostałej części.

Wobec stwierdzonej nieważności umowy kredytu i uwzględnieniu roszczeń głównych wywiedzionych z nieważności umowy, Sąd nie orzekał o żądaniach ewentualnych, opartych na założeniu o bezskuteczności klauzul umownych i obowiązanu umowy z wyłączeniem tych klauzul.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. V i VI sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powodowi pełnych kosztów procesu z uwagi na fakt, że roszczenia powodów okazały się uzasadnione w zdecydowanej większości oraz że zasadne okazało się stanowisko powodów dotyczące nieważności umowy kredytu, co było zasadniczą kwestią w niniejszej sprawie. Koszty R. W. (1) niezbędne do celowego dochodzenia roszczeń w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 6.417 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powoda w stawce 5.400 zł, ustalonej na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800, ze zm.), stosownie do wartości roszczeń dochodzonych ostatecznie przez powoda. Koszty E. W. niezbędne do celowego dochodzenia roszczeń w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 5.417 zł, na co składają się opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powódki w stawce 5.400 zł, ustalonej na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 265), stosownie do wartości roszczeń powódki.